

PRE NUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

| | | | |
|------------------------------|--|---|-------------------------------------|
| Dziś: Eustachjusza M. | Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41 | Wschód księżyca o godzinie 4 minut 29 w. | Niedziela: N. M. P. od wyk. niewol. |
| Czwartek: Matensza Apostoła. | Zachód " 6-ej " 5 | Zachód " 11 " 38 w. | Poniedziałek: Aureli Panny. |
| Piątek: Maurycego Męcz. | Długość dnia " godzin 12 " 20 | Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 9 (st 2 c. 10). | Wtorek: Cyprjana M. |
| Sobota: Tekli P. M. | Ubyło " 4 " 23 | Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 3°. | Środa: Kozmy i Damjana. |

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Miona słowiańskie: Dziś Myślisława, jutro Bożydara.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm. — 11 przed poł. — Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. — 5 1/2 po południu.) — Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)
Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Straszny dwór”; jutro „Hugonoci” (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Suagnes’a i Broggi-Mutini); — Rozmaitości: dziś „Wejście w świat”; jutro „Prawa serca”; — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy”; jutro „Champignol mimo woli”. (7 1/2, wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania za zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 10944 rs. 61 kop. (Łożeczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż posiedzenia rady państwa rozpoczną się w drugiej połowie października.

— Ministerjum sprawiedliwości, jak donoszą dzienniki petersburskie, niezależnie od wykończania projektu reformy hipotecznej dla Cesarstwa, zajęte jest pracą nad gruntownym zreorganizowaniem notariatu.

— Birż. wied. donoszą, iż na urządzenie wystawy w Niżnimnowogrodzie w r. 1896-ym skarb postano-

wił wyasygnować 3 miliony rs.—Nadto przewiezione będą z Moskwy budynki po ostatniej wystawie.

— Nowosti donoszą, iż d. 20-go b. m. nastąpi uroczyste poświęcenie nowego kościoła w Nowogrodzie przez J. E. ks. biskupa Simona.

— Roboty ziemne około budowy drugiego toru na kolei brzesko-chelmskiej posunęły się naprzód o tyle, iż przedsiębiorcy wkrótce przystąpią do ułożenia pokładu żwirowego wierzchniego. Właśnie niedawno rozstrzygnięta została w zarządzie kolei warszawko-terespolskiej konkurencja na wykonanie powyższej roboty. Wskutek ogłoszenia zarządu kolei do konkurencji zgłosiły się trzy firmy: z Warszawy biuro techniczne pod firmą Kamiński i Grosman; obecny przedsiębiorca robót ziemnych, p. Oriechow, i jedna firma z Cesarstwa. Za dokonanie balastowania wraz z podniesieniem plantu oraz zbudowanie 2-eh wiorst szosy podjazdowej na stacji Chelm biuro techniczne Kamińskiego i Grosmana żądało 83,000 rs., gdy pozostałe dwie firmy żądały 97,000 i 93,000 rs. Przedsiębiorca Oriechow, chcąc się utrzymać, zobowiązał się do wykonania robót podług najniższej oferty w razie, gdyby ktokolwiek ją złożył. Na zasadzie tego i z uwagi, iż p. Oriechow znany już jest zarządowni kolei i że, mając obecnie około 1,000 robotników, może niezwłocznie przystąpić do robót, rada zarządu kolei warszawko-terespolskiej powyższe roboty oddała p. Oriechowowi za sumę, zadeklarowaną przez firmę Kamiński i Grosman, t. j. za 83,000 rs.

— Za pośrednictwem zarządzającego sprawami ogólnego zjazdu przedstawicieli russkich kolei do rady zarządzającej kolei dąbrowskiej zwrócili się z podaniem, na które otrzymali 33 yzję przychylną: 1) Cesarско-rosyjskie Towarzystwo ratowania tonących o przejazd ulgowy na kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej członków dozoru inspektorskiego; 2) Towarzystwo rosyjskie przyrodników i lekarzy, udających się na zjazd do Moskwy, na czas od d. 3-go do 11-go stycznia 1894-go r., na przejazd do Moskwy i z powrotem członków zjazdu oraz na przewóz okazów i 3) rolnicy na przejazd do Saratowa i z powrotem na mający się odbyć zjazd gospodarzy wiejskich Rosji południowo-wschodniej we wrześniu r. b.

— Wobec nieustającej konkurencji w przewozie węgla kamiennego do Odessy wodą, wszystkie koleje, uczestniczące w przewozie, postanowiły obniżyć opłaty dodatkowe, pozostawiając dotychczasowo stosowaną stawkę 1/125 od wiorsty i puda. Kolej iwanogrodzko-dąbrowska przy przewozie węgla od stacji Sosnowicie kolei warszawsko-wiedeńskiej za przeladowanie zgodziła się odstąpić 0.16 kop. od puda, a ze stacji Dąbrowa kolei warszawsko-wiedeńskiej 0.05 kop. od puda. Koleje południowo-zachodnie zrzekają się pobieranych dotąd t. z. rozchodów stacyjnych w ilości 0.20 kop. od puda. Wszystkie transporty węgla będą kierowane na stacje: Dąbrowa, Iwanogrod i Kowel.

— O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniwn.* z. d. 18-go b. m. ogłasza następujące dane:

| | Zachor. | Zmarło | Wyzdr. | Pozostało |
|--------------------------------------|---------|--------|--------|-----------|
| Gubernja kaliska | | | | |
| W m. Kole | | | | |
| d. 12-go września | 2 | 1 | — | 3 |
| " 13-go | 2 | 1 | 1 | 3 |
| W m. Ozorkowie | | | | |
| d. 12-go września | — | — | — | 1 |
| " 13-go | — | — | — | — |
| Gubernja łomżyńska | | | | |
| W mieście Łomży | | | | |
| d. 16-go września | 1 | 3 | 1 | 1: |
| Powiat mazowiecki | | | | |
| W osadzie Wysokie Mazowieckie | | | | |
| d. 16-go września | 2 | — | 1 | 7 |
| We wsi Jabłonce | | | | |
| d. 16-go września | 2 | — | — | 2 |
| w osadzie Sokoly | | | | |
| d. 16-go września | 3 | 1 | — | 2 |
| Powiat makowski | | | | |
| W osadzie Różanie | | | | |
| d. 16-go września | 2 | — | — | 2 |
| we wsi Szygi | | | | |
| d. 16-go września | 1 | — | — | 1 |
| Powiat łomżyński | | | | |
| W osadzie Zambrow | | | | |
| d. 16-go września | — | 1 | — | 17 |
| W osadzie Nowogrodzie | | | | |
| d. 16-go września | 5 | 3 | — | 6 |
| Gubernja radomska | | | | |
| Powiat kozienicki | | | | |
| We wsi Wójtowstwo w gminie Kozienice | | | | |
| d. 13-go września | 3 | 1 | — | 4 |

192) **NAFTA**

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

ROZDZIAŁ X-y.

Wieść o wyjeździe kobiet rozbiegła się szybko po okolicy, wpadając jak piorun do Tarasówki.

Zygmunt stanął jak wryty.

— Nie pożegnały się, nie powiedziały, dokąd jada, na jak długo, nie napisały choćby dwóch wyrazów: Bądź zdrow—do widzenia.

Raptowna myśl jak błyskawica oświeciła jego mózg.

— Powiniennem był tam być! Wstyd mi było pokazać się spojrzeć im w oczy. Wyzyskiwałem dobroć i przyjaźń i serdeczność tych kobiet, przeskadzając Maryni w możności poznania uczciwego człowieka. Pogardziły mną, wyjechały. Uciekły przedemną i odemnie.

Zły, smutny, niespokojny pojechał do Krosna wybadać lekarza.

— Ależ niema nic zastraszającego—uspokajał go.—Wczorajsze dowody niewdzięczności ludzkiej poruszyły do głębi serce dziewczęcia i rozstroiły jej nerwy. Poradziłem wyjazd. Niechaj w ich nieobecności ułożą się stosunki i wróca do równowagi. Gdy ich nie będzie, gdy ich zabraknie, wtedy dopiero ludzie rozumie i odczuje, co stracił. Tak zawsze bywa.

Niechaj uciekną od podpalaczy i widoku spalonego domu, niechaj uciekną z niewdzięcznej okolicy. Nie były tu one szczęśliwe i cenione. Dziewczynę przeważano „dziką” i ośmieszano za to, że przerastała sąsiadki o głowę. Nikt się za nią nie ujął. Nikogo nie miały, oprócz mnie—mnie jednego.

Uderzył się dłonią w piersi.

Zygmunt odczuł wymierzony mu cios.

— Dla wybranych niema uznania—deklamował eskulap.—Pospolitość, miernota, egoizm królują w naszej Galicji. Z obawy, aby wielki talent i prawdziwa zasługa nie wydobyły się na wierzch, duszą ją w zarodzie. Ja tylko jeden jedyny poznałem się na tych kobietach.

Zygmunt nie słuchał dłużej.

„Nikogo nie miały, nikt się za niemi nie ujął. On jeden—jedyny...”

Wzruszył gniewnie ramionami.

„Sąsiedzi naśmiewali się z „dzikiej”, a lud podpalili. Wyśmiana i zmaltretowana uciekla. A ty? Ja jestem latorośl starej rasy, pan o błękitnej krwi i dlatego muszę stanąć w obozie pospolitości i miernoty. Gdy będę bogaty, ożenię się z gołą księżniczką, a gdy zbankrutuję, z bogatą żydówką. Na nic innego nie stać potomka starych rodów, ze starymi pretensjami do panowania.”

Rozdrażniony, z dozą pogardy dla samego siebie, pojechał do Roberta, ożenionego przed dwoma tygodniami.

Wśród górniczych zabudowań bił w oczy domek wypokostowany na piaskowo, o Instrzanych szybach, z po za których wyglądało mnóstwo białych doniczek kwiatów

Oszlona werenda zieleniła się powojami i bluszczem.

Nieśmiały, różowy ze wzruszenia Robert otworzył pośpiesznie drzwi.

— W dwa tygodnie czasu tyle zrobiono!—zawołał Zygmunt, zeskakując z wózka.

— Amerykanki, *sir*, dają sobie radę.

— Hop-hop!—rozległo się za nimi.

Obejrzeni się.

Młoda kobieta w zgrabnym tilbury nadjeżdżała, wołając, aby chłopiec stajenny odebrał od niej konie.

— Pauli ze spaceru?—zagadnął ją Zygmunt, wyciągając rękę.

— Ależ z miasta—odpowiedziała.—Jeździłam za sprawunkami. W domu naszym niema nic, chociaż Robert chwalił się, że o wszystkim pamiętał.

Rzuciła leje, a rękę podała Zygmunnowi.

— Nie przykrzy się pani na tej pustce? Nie tęsknisz do swego świata?—zagadnął ją.

— Tam mój świat, gdzie ja jestem—odpowiedziała wesole.—A gdy jeszcze przy mnie jest mój mąż, matka jego, siostra—dosyć.

— Okolica?

— Dzika, lecz ładna. W każdym razie ładniejsza, niż proste, długie ulice naszego miasta z przelatującymi tramwajami, natłoczonymi ludźmi, którzy nie nas nie obchodzą. Wszystko to razem nie zabawne, przyznasz *sir*.

Weszła do pokoju, prowadząc za sobą Zygmunta. Dywany, firanki i kwiaty stanowiły jedyny zbytek w urządzeniu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Konserwacja grobów na cmentarzu brudzińskim pozostawała w rękach grabarzy, pobierających za odarniowanie grobu osoby dorosłej rs. 2, dziecka zaś rs. 1 kop. 50. Dozorca cmentarza, tudzież przedsiębiorcy efektów pogrzebowych przekonali się, iż system powyższy, niezgodny z wciąż wzrastającym ruchem cmentarnym, jednocześnie dostarczył oficyjalistom niższym sposobności do wyzysku. Celem zarządzenia ziemu, ustanowiono w kancelarji cmentarnej książki kwitowe, przyczem zapowiedziano, aby każdy z interesantów o przeprowadzenie układów eo do rodzaju ozdób i konserwacji grobu porozumiewał się wprost z zarządem. Niezadowolona z tej zmiany służba cmentarna, za pośrednictwem dozoru cmentarnego, zwróciła się do magistratu z prośbą o utrzymanie systemu poprzedniego. Magistrat, po porozumieniu się z dozorem, delegował swoich radców dla zbadania sprawy na miejscu. Ogół interesowanych oświadcza się za porządkiem nowo zaprowadzonym, stosunki bowiem bezpośrednie z kancelarją zapewniają terminowe i rzetelne wykonanie zamówienia.

= Urzędy starszych zgromadzenia murarzy i cieśli zwróciły się do p. prezydenta miasta z przedstawieniem, w którym przytaczają, że częste wypadki z ludźmi przy wznoszeniu budowli oraz uchybienia przeciwko przepisom budowlanym głównie pochodzą ztąd, że do robót murarskich i cieślarskich przystępują osoby, nie mające należytych kwalifikacyj i nie posiadające świadectw na prawo samodzielnej praktyki. Urzędy tedy proszą p. prezydenta o wydanie rozporządzenia, aby ściśle przestrzegane były istniejące w tym względzie przepisy, aby lista majstrów, mających prawo samodzielnego wykonywania robót była corocznie komunikowana rządowi gubernalnemu i władzy policyjnej, aby budowniczyowie rządu gubernalnemu przyjmowali deklaracje od takich tylko majstrów, którzy będą wymienieni w powyższych wykazach, wreszcie, aby na zatwierdzonych planach były wymienione nazwiska osób, mających wykonywać roboty, władza zaś policyjna, aby nie dopuszczała do robót nikogo prócz osób wymienionych; powyższe przedstawienie będzie rozpatrywane na kolejalnem posiedzeniu władzy miejskiej.

= Oprócz majstrów cechowych, wykwalifikowanych przez urząd starszych i posiadających odpowiednie patenty, istnieją jeszcze t. zw. majstrowie konsensowi, którym wydane zostały pozwolenia na prowadzenie rzemiosła przez magistrat, na zasadzie istniejących w tej mierze przepisów. Otóż majstrowie tacy, mając dozwoloną praktykę na równi z cechowymi, uchylają się jednak od spełniania niektórych czynności, dokonywanych przez majstrów cechowych. Między innymi, cechowi wnoszą ze swoich funduszów pewien procent od zarobków swoich pracowników na koszt kuracji chorych, a ztąd zapewniają im bezpłatne leczenie się w szpitalach, na niecechowych zaś obowiązek ten nie ciąży. Obecnie, jak się dowiadujemy, udano się do magistratu o wydanie rozporządzenia, aby owe procenty były płacone i przez majstrów niecechowych.

= Warszawski urząd rekrutki na ostatniem posiedzeniu postanowił, aby wśród 3,896 rekrutów w r. b. wziętych do wojska w obrębie gub. warszawskiej zrobić podział następujący: w Warszawie z 1,467 popisowych będzie wziętych 779, w pow. warszawskim z 590 popisowych 313 rekrutów, w radzyńskim z 411 będzie wziętych 217, w nowomińskim 329 z 617 popisowych, w błońskim 287 z 539, skierniewickim 162 z 305, łowickim 251 z 472, sochaczewskim 232 z 437, grójeckim 350 z 678, kutnowskim 238 z 448, gostyńskim 246 z 462, włocławskim 258 z 484 i w niezawskim 225 z 425.

= Prokuratorja w Królestwie Polskiem ogłasza, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, o następujących spadkach wakujących po Kazimierzu Zielińskim, zmarłym w 1827-ym r.; Władysławie Milewskim, zmarłym w 1877-ym r.; Tomaszu Pniewskim zmarłym, w 1802-ym r.; Wiktorji Dwerzakowej, zmarłej w 1890-ym r.; Eleonorze Chmielewskiej, zmarłej w r. 1885-ym r.; Mikołaju Sokołowie, zm. 1879-ym r. i Karolu Wisniewiczu, zm. w 1879-ym r. Wrazie niezgłoszenia się prawych spadkobierców, rzeczony sukcesje po upływie 6-ciu miesięcy przejdą na własność skarbu państwa.

= Korespondent nasz z Wilna pisze, iż w dalszym ciągu nagrody na wystawie za owoce otrzymali: hr. Marja Potocka i Brochocki wielkie medale srebrne, Zubow i ks. Bogdan Ogiński male srebrne, ks. Michał Ogiński medal brązowy.

= Otrzymałmy cyrkularz, zawiadamiający o otwarciu w Warszawie nowej księgarni i składu nut pod firmą p. Konstantego Treptego (Marszałkowska, 149).

= Naczelnik służby ruchu kolei warszawsko-terespolskiej, p. Lewej, na własne żądanie ustępuje z zajmowanego stanowiska, przenosząc się z powrotem do

towarzystwa kolei południowo-zachodnich na taką posadę, jaką zajmował tamże poprzednio. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, kto zajmie opróżnione przez niego stanowisko. Tymczasowo obowiązki naczelnika pełnić będzie pomocnik, inżynier Sklewicki.

= Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot ubogich, po lekarzach pozostałych, w wykonaniu warunku, w testamentie s. p. Henryka Michała Czekińskiego zastrzeżonego, podaje do wiadomości, że w dniu 8-ym września r. b. z procentu półrocznego od kapitału rs. 2,000, przez testatora w listach zastawnych zapisanego, jako dar Marjanny z Willertów Gonaszewskiej, udzielone zostały wsparcia dwóm wdowom, mianowicie: wdowie po lekarzu rs. 25 i wdowie po aptekarzu rs. 22 kop. 50.

= Wczoraj, o godzinie 6-iej po południu, odbyło się posiedzenie wydziału gospodarczego warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Prezydował rz. r. st. Gagatnicki. Postanowiono zakontraktowanie dostaw jarzyn na r. p. dla zakładów Towarzystwa; przyjęto 3-ich starców do zakładu i udzielono upoważnienie do wypłaty należności za roboty brukarskie, dokonane w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta. Obecnie w zakładzie starców i kalek mieści się 107 mężczyzn i 252 kobiet, razem 359 osób.

= Na skutek odezwy sędziego śledczego przy sądzie okręgowym warszawskim, urząd starszych zgromadzenia kupców wskazał na biegłych do oszacowania towarów skonfiskowanych i znajdujących się na komorze: kupców tutejszych pp.: Adama Hersego i Ludwika Miaskowskiego.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, w miejsce zwolnionego na własne żądanie r. st. Putiaty, naczelnikiem powiatu błońskiego został mianowany asesor kolejalny Budziłowicz.

= Po przyłączeniu odnogi nadnarwiańskiej do kolei terespolskiej podzielono całą linię na następujące dystanse: 1) Praga-Łuków z rewizorem ruchu p. Dobrzelekiem, 2) Łuków-Brześć do Chełma z rewizorem ruchu p. Kurowskim (miejsce zamieszkania w Brześciu, 3) Siedlce-Malkin do Łap z rewizorem ruchu p. Terentjewem (miejsce zamieszkania w Ostrołęce).

= Donosiliśmy w poniedziałek, że nagrodę im. Jakuba Natansoną za 4-lecie ubiegłe przyznano przez komitet kasy Mianowskiego w dziale nauk ścisłych p. Władysławowi Natansonowi. Dowiadujemy się obecnie, że p. Wł. Natanson wystosował do komitetu kasy pismo, w którym oświadcza, że, poczytując samo orzeczenie komitetu za najcenniejszą nagrodę, którą z wdzięcznością przyjmuje, przyznana mu suma pieniężna służy jako ofiarę na cele kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: JE. książdz Michał Nowodworski, biskup diecezji plockiej, i zamieszkał pod nrem 32-im na Lesznie, oraz JE. książdz Henryk Kossowski, biskup-sufagan diecezji kujawsko-kaliskiej, który zamieszkał w pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej.

= Wyjechali wczoraj z Warszawy: kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin do Chełma, członek rady ministerjum finansów szambelan Grejg do Petersburga i prezes izby skarbowej rz. r. st. Sztange do Suwałk.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu wczorajszym przybył już do Warszawy tenor, p. Durot, zakontraktowany przez dyrekcję teatrów wyłącznie dla występów w tytułowej roli w operze „Otello”.

Nowość ta wystawiona będzie w pierwszych dniach października.

W tych dniach przybyć ma baryton p. Blanchard, który w „Otello” śpiewać będzie partję Jagona.

* W dniu wczorajszym na lekcję w klasie deklamacji przy Towarzystwie Muzycznem zaproszono dra Oltuszewskiego, który badał pod względem fizjologicznym pewne usterki w wymawianiu u wielu uczniów i uczenie.

Podług opinji dra Oltuszewskiego, usterki te przy zastosowaniu ćwiczeń specjalnych dadzą się zupełnie usunąć.

= Ze sportu.

Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 18-ym b. m.:

„Znany reproduktor p. J. U. Niemcewicz 20-letni „Oven” przeszedł obecnie w posiadanie p. Seweryna Żalutynskiego z Duchowlan.

Wzajemian za „Ovena” p. Żalutynski oddaje p. Niemcewiczowi troje młodzieży pełnej krwi ze swojej stadniny; roczną „Replę”, 2-letnią „Damilę” i rocznego ogierka „Gedymina”.

Po „Ovenie” p. J. U. Niemcewicz miał sporą liczbę

koni, między innymi zaś tak znakomite, jak: „Arconia”, „Kogut”, „Monopol”, „Gillt” i inne.

„Oven” przebył w Skokach lat przeszło 12; wzajemian za „Ovena” p. Niemcewicz sprowadza nowego reproduktora z Anglii.

Od osób, przybyłych tu świeżo z Rygi, dowiadujemy się niektórych szczegółów o wyścigach tamtejszych, zakończonych w d. 14-ym b. m.

Były to pierwsze gonitwy w Rydze.

Brały w nich udział między innymi konie: Ignacego hr. Ledóchowskiego („Tirard” i „Bieda”) i p. Konstantego Gnoińskiego („Moorgatroyd” i „Rusalka”), tudzież znanych z toru warszawskiego dżentelmenów: bar. Stromberga i Lisaniewicza.

Dni wyścigowych było ogółem 5.

Największe nagrody wynosiły rs. 1,500 i 2,000 (po dwie).

Trybuny w Rydze urządzone przesłicznie, tor jednak był niesłychanie błotnisty.

Największe powodzenie miały w Rydze konie p. Lisaniewicza, zwłaszcza *steeple-chase*’erka „Rognie-da”, która zdobyła wszystkie większe nagrody.

Wyścig 10-wiorstowy wygrała „La-Muette” ze stada hr. Ledóchowskiego, mając za sobą „Czardasza” i „Moorgatroyda”; biegało 7 koni.

P. Konst. Gnoiński, po ukończeniu wyścigów, sprzedał swojego „Moorgatroyda” za rs. 827 p. Wolfzmidtowi.”

= Kurjosum.

Na jednym z przebudowywanych domów przy ul. Podwale spotykamy istotne dziwolagi, których nawet w drodze konkursowej w innych miastach niepodobnaby osiągnąć.

Oto budowniczy wysokie pilastry razem z kapitelami przeciął pionowo na połowę i na linii przecięcia wyżłobił łożysko dla—rynien odpływowych.

Podobnej monstrualności architektura nie widziała jeszcze.

W Radomsku w kościele widzieliśmy tak malowane pilastry — czyżby nasz budowniczy na nich się wzorował?

= Kradzież.

Z mieszkania dozorca cmentarza ewangelickiego, Adolfa Taubego, pod № 12-ym przy ul. Młynarskiej, skradziono garderobę. — Pod № 21-ym przy ul. Nowolipki skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów, wartości około 200 rs. — W parku praskim zdrzemnął się na ławce Antoni Szuman, mieszkaniec Tomaszowa; po obudzeniu spostrzegł brak zegarka z dewizką, kapelusza i laski. — W wagonie kolejowym między Kijowem a Brześciem agentowi handlowemu, Jentzenowi, jadącemu do Warszawy, wyciągnięto pugilares, w którym, oprócz różnych dokumentów pieniężnych, znajdowało się 184 rs. w banknotach i jeden list zastawny Banku wileńskiego. — Pod № 46-ym przy ul. Nowolipki w mieszkaniu Rozalji Rapłowej spełniono kradzież garderoby i bielizny. — Na targu za Żelazną Bramą przytrzymano na uczynku kradzieży kieszonkowej Marjanę Kopeczyńską.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym odnawiano ścianę domu pod № 71-ym przy ul. Siennej.

Drabina, widocznie zrujnowana i zawieszona na zużytych sznurach, zlamana się, skutkiem czego mularz, Bernard Sosiński, spadł na bruk.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i złamaną ręką. Sosińskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

= Popłoch w pociągu.

Wczoraj rano w pociągu pociętym kolei nadwiślańskiej, przychodzącym z Kowla do Warszawy, o godz. 2-iej po południu, pomiędzy stacjami Minkowice a Lublin, powstał popłoch, pomiędzy podróżnymi III-iej klasy.

Mówiono, że jedna z współpasażerek zachorowała na cholera, zwłaszcza, że pani ta jechała z Odessy i do pociągu tego wsiadła w Kowlu.

Po przybyciu pociągu do Lublina, chorą wysadzono z wagonu i natychmiast odesłano do szpitala miejskiego, wagon zaś w którym jechała, wycofano z pociągu i pozostawiono na stacji w celu poddania go dezynfekcji, pasażerów też z tego wagonu przesadzono do innego.

W szpitalu lekarze po zbadaniu wrzekoma chorej przekonali się, że dama... zawiele używała spirytualji, ztąd torsje, które tak przeraziły współpodróżnych.

Strach ma duże oczy...

= Wypadek na kolei.

Wczoraj, około godz. 6-iej zrana, na stacji kolei nadwiślańskiej Lublin, na linii bocznej, w pobliżu krzyżownicy, trzy wagony ładowne stały po za słupkiem granicznym.

Pociąg towarowy, idący z Warszawy w kierunku Kowla, nie przewidując przeszkody, z impetem uderzył z boku w wagony stojące za słupkiem, wszystkie trzy rozbił i z szyn w bok odrzucił.

Uderzenie było tak silne, iż parowóz pociągu towarowego uszkodził się dość znacznie i dwanaście wagonów, po za nim idących, mniej lub więcej uległy nadwężeniu.

Wagony były próżne, przeznaczone do Kowla pod towar. Linja, po której szedł pociąg, jak również linja, na której stały wagony ładowne, uszkodzone zostały, nie zatamowało to jednak ruchu pociągów innych, gdyż przepuszczano je po linii głównej i innych bocznych.

W ogóle straty są bardzo znaczne, niezależnie bowiem od uszkodzonych wagonów i parowozu, rozrzucony towar z trzech wagonów, stojących za słupkiem, w części jest zniszczony.

= Pod kołami pociągu.

Onegdaj, około godz. 9-iej wieczorem, pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej, idący z Lublina do Warszawy, pomiędzy stacjami Celestynów a Otwock, najechał na człowieka idącego pomiędzy szynami.

Jak się później pokazało, człowiek ten w chwili nadejścia pociągu padł pomiędzy szynami i mógłby ocalać, gdyby nie niż

o umieszczony popielnik pod parowozem, który zgniół niezaczęliwego.

Pociąg natychmiast zatrzymano i ranionego, po wniesieniu do wagonu, dowieziono do Otwocka.

Tu pierwszej pomocy lekarskiej dającemu jeszcze słabe o-naki życia udzielił dr. Bujwid.

Nieszczęśliwym, który wkrótce potem ducha wyzionął, był trój obchodowy kolei nadwiślańskiej, Sitek, stały mieszka-niec wsi Jabłonna.

Jadący tymże pociągiem z Celestynowa prezes kolei, Leo-pold Kronenberg, na rzecz rodziny po zmarłym ofiarował pe-wną kwotę, tytułem zapomogi.

Skutkiem tego wypadku, pociąg № 5 opóźnił się przeszło o godzinę, tak, iż połączono go z pociągiem spacerowym № 13 w Otwocku, przychodzącym do Warszawy o godz. 11-ej min. 6 w nocy.

= Szkarlatyna.
W domu pod № 4-ym przy ul. Belwederskiej stwierdzono szkarlatynę.

Lekarz miejski zarządził ścisłą dezynfekcję.

= Nagły zgon.
W dniu wczorajszym Cywia Glücksohn, zamieszkała pod № 6-ym przy ul. Elektoralnej, powróciwszy do domu, nagle ży-cie zakończyła.

W szynku za rogatką grochowską, Jan Szyniewicz, robotnik fabryczny, pijąc trzecią z rzędu szklankę wódki, upadł rażony atakiem apopleksji.

Po odniesieniu do mieszkania, Szyniewicz, nie odzyska-wszy przytomności zmarł.

= Awanturnik.
Ulica Smocza, z powodu robót kanalizacyjnych, chwilowo jest dla przejazdu zamknięta.

Nie zważał na to furman wozu frachtowego, Szmul Kłopot-er i usiłował przejechać.

Kiedy zaś stróż, Andrzej Tomaszewski, stanowczo się sprze-ciwił, Kłopotera rzucił w niego kamień.

Tomaszewski został trafiony w głowę i, z powodu ciężkiej rany, stracił przytomność.

Awanturniczego Kłopotera pociągnięto do odpowiedzialno-ści sądowej.

= Echa pożaru.
Straty wynikłe z powodu pożaru onegdajszego w Szczęśli-wicach za rogatką jerozolimską są znaczne.

Wartość spalonych budowli Józefa Pawłowskiego wynosi 2,760 rs., Stanisława Laskowskiego zaś 2,370 rs.

Nadto straty w spalonych zbożach P. dochodzą do 7,350 rs., L. zaś 4,000 rs.

Ogólne szkody, włącznie ze spalonym inwentarzem żywym, wynoszą około 16,000 rs.

Przy gaszeniu ognia, parobek Zbroch, został przygnieciony belką.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.
Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, zapaliły się z nie-wiadomej przyczyny deski w składzie drzewa budulcowego Toruńczyka w domu pod nr. 39-ym przy ulicy Żelaznej.

Na ratunek pośpieszył oddział mirowski, tudzież ratuszow-ki, który to ostatni został jednakże z drogi cofnięty.

Ogień wkrótce ugaszono; straty nieznaczne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licy-tacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla warszawskiej straży ogniowej: owsa 3273 czetwerti od rs. 6 kop. 30 za czetwiert, siana 34,920 pudów od kop. 70 za pud i słomy 8442 pudów od kop. 35 za pud; wadżum oznaczono na rs. 4802.

Nekrologja.

S. P.

STEFAN SPIESS

kupiec i obywatel m. Warszawy,

po długoletnich ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18-go września, przeżywszy lat 46.

W ciężkim smutku pozostali rodzice, żona, dzieci, zięć, wnuczka i siostra, zapraszają kre-wnych, przyjaciół i znajomych na wyprowa-dzenie zwłok w dniu 22 września, to jest w pią-tek, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła ewangelickiego przy ul. Królewskiej, na emen-tarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4022

S. P.

Maksymilian Cybulski,

urzędnik dr. żal. w. w., zmarł w Częstochowie dnia 15-go września r. b. w wieku lat 31. Pochowanie zwłok z ko-ścioła powązkowskiego nastąpi we czwartek, dnia 21-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem, na który te ob-rzęd pozostała żona z 3-giem dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

2-4015-

S. P.

GUSTAW ADOLF BIEDERMANN,

pastor zboru ewangelicko-augsburskiego
w Brzezinach,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 17-go września r. b., przeżywszy lat 59. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, córki, matka, zięciowie, wnuki, siostry i brat zapraszają kre-wnych, kolegów i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający w Brzezinach, we czwartek, dnia 21 września, o godzinie 2-ej po południu. 4007

— W dniu wczorajszym, po króskich lecz ciężkich cier-pieniach, zmarła w wieku lat 58

**b. p. Cecylja z Cohnów
Glücksohnowa.**

O dniu pogrzebu osobne ogłoszenia nastąpią. —4020

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 15-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Czwarty dzień wyścigów przyniósł wczoraj znowu nie-spodzianki. Faworyci i laureaci: „Panama” i „Espoir” kompletnie pobici. W *Trompeter steeple-chase* zwyciężył „Purzbichler”, ale go odsądzono, gdyż dżokej najeżdżał, krzyżował. Ale zanim ogłoszono wyłączenie „Purzbich-lera”, publiczność, która stawiała na inne konie, porzuca-ła swoje tikety, a gdy się dowiedziano jak rzeczy stoją, powstał lament, szukanie, ale napróżno! Totalizator pła-cił za 5 złr. po 76 i 126. Jako zwycięzcy wyszli: Sca-zighina: „Volosca”, Soelinger: „Ninette”, Egediego: „Calypso”, Festeticza: „Fenegyerek” i „Delibab”, Ms.: „Besser” i „Apacza”.

Dzisiejszy Wiedeń posiada na swoim terytorjum, to jest w obrębie rogatek miejskich, rozległe lasy, więc i polowa-nia, które podzielono na kilkanaście okręgów i wydano o-sobne przepisy. Nie wolno strzelać kulami, od kwietnia do października nie wolno polować w niedziele i święta, gdyż dostawałoby się wycieczkowiczom, nie wolno truć, zakładać żelaz i sieci, bo łapałoby się w nie letnicy, nie wolno polować na ementarzach, a od wszelkich dróg i ście-żek tylko na odległość strzału polować wolno. Niedzielni myśliwi lamentują, muszą się bowiem dalej, po za Gross-wienem, dla swoich pudłów fatygować.

Dyrektorem konserwatorjum muzycznego mianowano Fuchsa, jednego z kapelmistrzów Opery nadwornej. Stary Hellmesberger po 40-tu przeszło latach wzorowego kiero-wnictwa tą instytucją złożył rządy.

Wychodzący w Peszcie „Lexicon Pallas” wydał w oso-bnym tomie prace arcyksięcia Józefa, mianowicie: język cyganów, jego słownik i gramatyka, etnografia, poezja i muzyka cyganów.

W teatrze narodowym węgierskim cieszy się wielkiem powodzeniem wznowiona komedia Rakosi’ego „Szkoła mi-łości”. Byłby czas przyswoić tę komedję, trzymaną w ro-dzaju Calderona, która w Węgrzech zajmuje takie miejsce mniej więcej, jak u nas „Śluby panińskie”.

Zapasów siłaczów zabroniono w Peszcie zupełnie, gdyż za każdym razem powtarzały się skandale i przenosiły się aż na ulicę. A.

*
Berlin, 18-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Satyrę dramatyczną Hartlebena „Die Erziehung zur Ehe”, która, jak przeważna część sztuk, omawiających dra-żliwą sprawę ustroju społecznego, przedstawiona była naj-pierw na scenie „Freie Volksbühne”, uzyska niebawem prawo obywatelstwa na scenie Lessingtheatru, pozostają-cego pod kierunkiem Oskara Blumenthala.

Mikołaj Rothmühl, który w ubiegłym piątek rozstał się z publicznością opery królewskiej, niema zamiaru wiązać się nowym kontraktem, lecz odtąd jedynie występować go-ściennie. Jego śladem pójdzie też kolega-spiewak z opery królewskiej, Jerzy Ritter, który niezadługo wystąpi z tru-py sceny dworskiej.

Dramat Fuldya, „Talizman”, nabył niezwykle zręczny przedsiębiorca teatralny, A. Daly, w celu przedstawienia go w Anglii i Ameryce.

Uroczystość 10-letniego istnienia swojego obchodzić bę-dzie w d. 29-ym września przedstawieniem zbiorowem Deutsches Theater, zasłużony wielce na polu pracy w dra-macie klasycznym. Widowisko obejmie dzieje artystycz-ne sceny. Usłyszymy zatem najwybitniejsze ustępy z naj-słynniejszych dramatów, wykonane przez pierwsze sily Deutsches Theater.

Opera królewska przygotowuje wieczór nowości, na którym dane będą: jednoaktowa opera „Mara” kompozycji Ferdynanda Hummel, z tekstem Axel Delmara, dalej usce-nizowana „Walpurgisnacht” Mendelssohna-Bartholdy i „Gringoire” Brülls. K

Paryż, 17-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Delegowany przez ministerjum do Prades dr. Lesage złożył już referat, dotyczący badań swoich nad przyczyna-mi epidemji cholerycznej, tam panującej. Uczony stwier-dził, że woda tameczna zarówno wodociągowa, jak i stu-dzienna, obfituje w przecinki choleryczne. Według Le-sage’a przyniesiona ona została przez rzekę, zakażoną w swej górnej części w miejscowościach, poprzednio dotkniętych epidemją: w Ria, Villefranche, Serdynia i Olette. Następnie dr. Lesage wespół z prefektem zwiedził Thuir, gdzie cholera silną była w czerwcu i lipcu. Tam również woda okazała się zakażoną. Dr. Lesage nadesłał próbki wody z Prades i Thuir do Paryża. Będą one poddane badaniom. Śmiertelność Paryża w ostatnich tygodniach znacznie się zmniejszyła, tak np. od d. 2-go do 8-go wrze-snia zanotowano 765 śmierci, średnia zaś tego tygodnia z pięciu lat poprzednich wynosi 906; od r. 1880-go nie było tak małej ilości śmierci, co zapewne w znacznej części należy przypisać temu, że wodę Sekwany prawie w całym mieście zastąpiono wodą źródlaną.

Ruch handlowy podczas pierwszych ośmiu miesięcy r. b., to jest od stycznia do września, jest znacznie mniejszy, dochody celne są niższe o 83 miliony fr., niż w odpowie-dnim okresie czasu 1892-go roku, a o 76 milionów niższe od 1891-go r. Powszechnie uważane to jest jako skutek wprowadzenia taryfy celnej Meline’a.

Pewne grono osób krząta się około podania petycji do rady miejskiej o założenie szkoły ogrodniczej dla kobiet, prawdopodobnie jednak zostanie ona odrzucona, bo wszy-scy ogrodnicy są temu przeciwni, uważają zawód ten jako nieodpowiadający siłom fizycznym kobiet, a z tego wzglę-du nie mogliby przyjmować robotnic, choćby te były w po-siadaniu najprawdziwszych dyplomów.

Uzdrowiska francuskie zaczynają się już powoli wylu-dniać. Przedstawiciele high-life’u jadą na jesień do swo-ich posiadłości, a mieszczychy wracają do murów miej-skich. Z wydawanego rocznika dowiadujemy się, że Fran-cja posiada 251 miejscowości kąpielowych i 1,257 miejsc, słynących źródłami mineralnymi. Wszystkie te uzdrowi-ska odwiedza około 300,000 chorych.

Związek sportu atletycznego organizuje w czerwcu r. p. kongres międzynarodowy. Komisarzami kongresu są: ba-ron P. de Coubertin, sekretarz generalny związku, dla łą-du stałego Europy; Herbert, sekretarz „Amateur athletic Association” dla Anglii i jej kolonii, wreszcie Sloane, prof. uniwersytetu w Princetown, dla Ameryki.

Członkowie istniejącego od lat 60-ciu Stowarzyszenia „Union du Tour de France” obchodzili bankietem rocznicę założenia. Towarzystwo, mające na celu wsparcie i wy-najdywanie pracy dla robotników, liczy 4,600 członków we Francji; składka miesięczna wynosi tylko 1 fr. 75 c., a jednak z kapitału ztąd powstałego Towarzystwo wspomaga chorych, dając im 1 fr. 50 c. dziennie, wypłaca roczne pensje tym ze swych członków, którzy byli ofiarą wypadku i stali się kalekami, niezdolnymi do pracy, a prócz tego dostarcza pracy, o której dowiaduje się za pośrednictwem rozrzuczonych po kraju 53-ch filij swoich. Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 19-go września. (Tel. Aj. półn.)—
Wbrew doniesieniom gazet niemieckich, iż do p. mi-nistra finansów napłynęło wiele podań, które proszą o rychłe zakończenie wojny celnej niemiecko-russkiej z powodu rzekomych szkodliwych skutków tejże woj-ny dla Rosji, *Now. wr.* zapewnia, iż p. minister finan-sów ani jednego takiego podania nie otrzymał. I *Građanin* daje energiczną odprawę podobnemu po-stępowaniu gazet niemieckich.

Petersburg 19-go września. (Tel. Aj. półn.)—
Wedle doniesień dzienników, w gubernji uleaborskiej rząd wprowadził świeżo mowę fińską jako język urzędowy, zamiast dotychczas używanego szwedzkiego. Rozporządzenie między innymi motywowane jest tem, iż gubernja uleaborska liczy około 24,500 miesz-kańców mówiących po fińsku, a zaledwie 2,000 po szwedzku.

Petersburg 19-go września. (Tel. Aj. półn.)—
Zgromadzenie przedstawicieli 23 redakcyj peters-burskich telegraficznie wyraziło komitetowi wyko-nawczemu prasy paryskiej, utworzonemu do organi-zacji spotkania gości russkich, niezucia braterskiej wdzięczności za przygotowywane przyjęcie. Sprawa wysłania do Tulonu i Paryża oddzielnego delegata prasy petersburskiej pozostała tymczasowo w zawie-szeniu.

Paryż 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—
Pierwszy wykaz składek, przedstawiony komitetowi urządzającemu przyjęcie dla marynarzy russkich, do-sięga sumy 23,000 fr. (Aj. półn.)

AGITACJE RUMUŃSKIE.

Budapeszt 19-go września. (T. pr. K. W.)—*Pesti Hirlap* donosi, iż rząd węgierski zamierza wziąć się do kroków wyjątkowych przeciw rumunom. W Szekely-Hid przyszło do krwawej bójki pomiędzy rumunami a węgrymi.

PROCES AHLWARDTA.

Lipsk 19-go września. (Tel. pr. K. War.)—Po trzygodzinnych obradach trybunał państwa odrzucił skargę rewizyjną Ahlwardta w procesie o „karabiny żydowskie” (*Judenflinten*), ponieważ okazała się ze wszech miar bezpodstawną. Ahlwardt usiłował napróżno raz jeszcze osobiście dowodzić, że ówczesną broszurą nie miał zamiaru nikogo obrazić.

ZMOWA W NORD.

Paryż 19-go września. (Tel. pr. K. War.)—Pomiędzy robotnikami strejkującymi w departamentach Pas de Calais i Nord rozszerzają broszurę, która wykazuje, że akcje kompanii górniczej w Lens, opiekujące na 300 fr., płacone są obecnie po 28,000 fr., a ostatnia dywidenda przyniosła 1,000 fr., akcje zaś kompanii w Courrieres, które w r. 1853-im warte były 350 fr., dzisiaj mają wartość 44,500 fr.

WNIOSKI LOCKROY.

Paryż 19-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Lockroy postawi w izbie wnioski, żądające rewizji konstytucji, skrutynjum z list i amnestji.

BOMBARDOWANIE.

Londyn 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Bombardowanie Rio de Janeiro trwa z całą siłą. Komendanci obcych okrętów dokładają starań, aby położyć mu koniec. Handel ustał.

Londyn 19-go września. (Tel. pryw. K. W.)—W Rio de Janeiro obawiają się wybuchu rewolucji w północnych stanach Brazylii, co by od razu rozstrzygnęło sytuację na korzyść rokoszu.

CHOLERA.

Hamburg 19-go września. (T. pr. K. W.)—Wydarzył się tu znowu jeden wypadek zasłabnięcia na cholere, wszakże nikt więcej nie umarł. Zdaje się, że epidemia przybiera pomyślniejszy obrót, nie ma bowiem wiadomości o wypadkach zarażenia.

Paryż 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Z Arras telegrafują, że w Fauquembergues wybuchła cholera.

Budapeszt 19-go września. (T. pr. Kur. W.)—Opozycja klerykałna zamierza interpelować w sejmie z powodu przemówień cesarskich do deputacji powiatowych w Güns.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzisiejsze posiedzenie związku walczowni niemieckich postanowiło jednomyślnie utrzymać związek do d. 31-go grudnia r. b. i wyjednać zezwolenie na to od mającego zwołać się na dzień 20-ty listopada zgromadzenia jeneralnego.

Paryż 19-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Zwłoki filozofa socjalistycznego, Benoit Malon, spalono w tutejszem krematorjum.

Londyn 19-go września. (Tel. pr. K. W.)—Górnicy trwają w znowie, chociaż zapasy ich są wyczerpane. Syndykaty zbierają składki.

Londyn 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Otrzymało doniesienie, że wysłane do Kabulu nadzwyczajne poselstwo angielskie przybyło już do Ludi-Chotal. (Aj. późn.)

Madryt 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Ojciec św. wystosował podobno pismo do przewodzców karlistowskich, wzywające ich, aby się pojednali z dzisiejszą monarchją. Wywołało to rozłam w obozie karlistów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go września. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)—Nastroj giełdy dzisiejszej był słaby. Podrożenie gotówki na rynku pieniężnym oddziaływało bardzo ujemnie na tendencję giełdy i na obroty. Ruble i wartości ruskie były dziś w sil-

nem zaofiarowaniu i poniosły dalsze straty kursowe. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 211.50. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fenigów, a Petersburg krótkoterminowy o 10 fen.; Petersburga długoterminowego nie dotykano. Przekazy na Wiedeń notowano niżej; krótkie o 30 fen. (160.90), długoterminowe o 40 fen. (160.—). Listy zastawne ziemskie spadły o 50 fen., pożyczki wschodnie 2-jej emisji o 6 kop. (65.80), a pożyczki wschodnie 3-jej emisji o 20 kop.; listów likwidacyjnych nie notowano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne ruskie, pożyczki premjowe ruskie z roku 1866-go 2-jej emisji, i 6% ruskie renty złote z roku 1883-go, więcej natomiast za kupony celne (325.40). Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (47/8%). Żyto miało dziś tendencję słabą i sprzedawane było taniej o 25 fenigów w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go września. (Notowania urzędowe giełdy). —

| | | | |
|---------------------------|--------|----------------------|--------|
| Bil. ban. rus. w tr. nat. | 211.30 | Akcie d. ż. w. wied. | — |
| Weksle na Warszawę | 210.80 | Akcie kredytowe | — |
| Weksle na Petersb. kr. | 209.90 | Weksle na Londyn kr. | 20.32 |
| Wek. na Petersb. dług. | — | Wek. na Londyn dl. | 20.21 |
| Bil. ban. russ. nadost. | 211.50 | Żyto w tow. gotow. | 129.50 |
| Wschodnia pożycz. II em. | 66.10 | Żyto na wiosnę | 132.25 |
| Listy zast. I-jej serii | 65.21 | | |

Kursy z dnia 18-go września: 211.65, 211.—, 208.80, 208.—, 212.—, 66.30, 65.70, —, —, 129.75, 132.75.

Jarmark chmielarski.

Dowóz chmielu na plac jarmarczny rozpoczął się już wczoraj przed wieczorem; przybyły dwie partje, mianowicie: z dominium Zdziechowice (pow. janowski, gub. lubelska) Adama Przanowskiego 106 pudów i z dominium Grzegorzewice (pow. błoński, gub. warszawska) Juljana Ankiewicza 82 p. 30 f. Obie partje umieszczono już w magazynie warszawskiego Kantoru banku państwa, lecz zdążono wczoraj zważyć tylko 103 p. 5 f., oszacowane przez właściciela do ubezpieczenia na sumę rs. 2,060, czyli że pud oszacowano po rs. 20.

O tymże czasie na jarmarku zeszlórocznym złożona była także jedna tylko partja w ilości 29 p., lecz dowóz rozpoczął się o jeden dzień wcześniej.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim odbył się czwarty z kolei licytacja; sprzedaż zastawów trwała od godz. 10-jej rana do 1-jej z południa. Sprzedano 21 fantów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 597 rs., a oszacowanych na 746 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 830 rs. 40 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące: nn-ra: 8,834—rs. 45 kop. 80; 8,926—rs. 30; 9,260—rs. 160; 9,452—rs. 6 kop. 50; 9,742—rs. 33 kop. 20; 9,783—rs. 27 kop. 20; 9,885—rs. 44 kop. 20; 9,887—rs. 100; 9,913—rs. 42 kop. 40; 9,922—rs. 10 kop. 80; 10,289—rs. 16 kop. 10; 10,615—rs. 20 kop. 40; 10,663—rs. 9 kop. 10; 10,885—rs. 31; 10,965—rs. 34 kop. 10; 11,057—rs. 21; 11,068—rs. 5 kop. 10; 11,241—rs. 76 kop. 90; 11,622—rs. 62 kop. 50; 11,656 rs. 37 kop. 10.

Ogółem dotąd sprzedano już 83 zastawy, obciążone pożyczką na ogólną sumę 2,148 rs., a oszacowane na 2,611 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 2,741 rs. 50 kop.

Następna, t. j. piąta z kolei, licytacja odbędzie się jutro, od godz. 10-jej z rana i potrwa do godziny 1-jej z południa, sprzedawane będą fanty za numerami od 11,656.

Sprawozdanie meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 19-go września r. b.:

| | Barom. | Wilg. | Wiatr | Temp. C. | Temp. R. |
|------------------|--------------------------------|-------|-------|----------|----------|
| D. 18-go g. 9 w. | 745.7 | 73 | Z | 13.2 | 10.5 |
| D. 19-go g. 7 r. | 746.5 | 71 | Z | 12.6 | 10.0 |
| g. 1 pp. | 747.8 | 45 | PdZ | 18.2 | 14.5 |
| W ciągu | Temperatura najniższa C. | | 11.6 | R. | 9.2 |
| d. 18-go | najwyższa C. | | 19.8 | R. | 15.8 |
| b. m. | Wysokość wody spadłej mm. 0.0. | | | | |

— **Józef Polczyński**, adwokat przysięgły powrócił. Nowogrodzka 37. 3896

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:
Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko”,

który poleca się względem Pp. Kupców i Handlujących.
Żubrówka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redłówka etc.

OWIES ruski

Wyborowy **Nr 1—95** kop. za pud
" **Nr 2—90** " "
Obroczny **Nr 3—82** " "
" **Nr 4—80** " "
4024
sprzedaje się w kantorze

Artura Wierzbowskiego,
Włodzimierska 21, telefonu nr. 427.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 7-ym (19-ym) września 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Klewań №№ 832, 831, 830, 829; Orzeł № 233; Otrada № 25; Pantajewka № 1082; Pletionij Taszyk № 242; Elizabetgrad № 3939.

b) do Pragi (loco): Nowo-Mińsk № 324; Biała №№ 2093, 2092; Międzyrzec №№ 1747, 1762, 1761; Łuków №№ 2027, 2030, 2036, 2037, 2038; Krzywda № 371; Nowobielickaja № 290; Unieca № 2018; Pińsk №№ 7691, 7620; Klińce №№ 3531, 3532; Nagorje №№ 480; Rostów №№ 23722, 23739; Romodan № 3040; Saratów № 24767; Solncewo № 2042; Lisiezańsk № 2995; Mienna № 114; Sławuta № 1256; Cwietkowo № 276; Zwienigorodka № 922; Nowoukrainka № 938; Trojanow Wał № 148; Mironowka № 1223; Moskwa № 2398; Dobrusz № 382; Juzowo №№ 40, 41, 42, 30, 36.

NAJLEPSZE KAJETY

u KAROLA RADZIŃSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście nr 5,
wprost Uniwersytetu. 1072

POTRZEBNA KROJCZYNI
na wyjazd. Hotel Saski nr 57. 4013

PRACZKA

przyjmuje do prania wszelką bieliznę; nie niszczy jej, **prasuje** dobrze i repara. Zabieram z najdalszych dzielnic miasta i odnoszę. Mostowa 5, m. 16. 4016 **Lesniewska.**

— **LOKAL.** składający się z 7 pokoiów z wszelkimi wygodami, obecnie wymagani, do wynajęcia od 8 października r. b. **Chmielna 49** (trzeci dom od Marszałkowskiej). 4021

GŁÓWNY DETALICZNY SKŁAD

Płócien, Haftów i Bielizny
Gawrońskiego i Knafliewskiego

dawniej **A. W. Wilczewskiego**
57 Nowy-Swiat 57 4017

otrzymał wielki transport i poleca:
1) **Płótna Jarosławskie i Finlandzkie** od 14 rs. za sztukę 50 arszynów.
2) **Prześcieradłowe** od kop. 60 za arszyn.

Warszawska Szkoła Dentystyczna

Lecznica—Królewska nr 1.
Płatne gabinety—Krak.-Przedm. nr 9.
Przyjęcie pacjentów od 9—4. 3638

Ant. Messing i S-ka
Miodowa 7.
Skład Sukna i Kortów
fabryk krajowych i zagranicznych.
Wyroby fabryki
C. A. Moes & Com.
w Choroszczy.

SZYBY

Wielki wybór dżamentów szklarskich zagranicznych po cenach przystępnych.
LAGROWE, KOLOROWE i MUŚLINOWE najgrubsze, zatem najtańsze sprzedaje po cenach fabrycznych
SKŁAD SOSNOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA w WARSZAWIE
Nowo-Senatorska nr 2 (naprzeciw hotelu Rzymskiego).
3742 Reprezentant: **M. Stankiewicz.**